

CBA ZATRZYMAŁO RYSZARDA K. I ROMANA GIERTYCHA. MIELI DZIAŁAĆ NA SZKODĘ SPÓŁKI

Centralne Biuro Antykorupcyjne zatrzymało dziś innymi biznesmena Ryszarda K. i byłego posła Romana Giertycha. Jak poinformowano, zatrzymania mają związek z prowadzonym przez Delegaturę CBA we Wrocławiu pod nadzorem Prokuratury Regionalnej w Poznaniu śledztwem dotyczącym działań na szkodę spółki notowanej na GPW.

O zatrzymaniu adwokata poinformowała w czwartek Prokuratura Regionalna w Poznaniu. Na polecenie śledczych CBA zatrzymało grupę osób zamieszanych w sprawę wyprowadzenia kwoty niemal 92 mln złotych z giełdowej spółki deweloperskiej. Wśród zatrzymanych byli m.in. Roman Giertych i biznesmen Ryszard K. oraz byli członkowie zarządu spółki. Po doprowadzeniu do prokuratury zatrzymani mają usłyszeć zarzuty przywłaszczenia środków spółki i wyrządzenia jej szkody majątkowej w wielkich rozmiarach, a także prania brudnych pieniędzy. Zarzucanych czynów mieli dopuścić się w latach 2010-2014.

"Zostałem dziś zatrzymany pod zarzutem działania na szkodę jakiejś spółki, skuto mnie kajdankami w przeddzień sprawy aresztowej L. Czarneckiego, którego jestem jedynym obrońcą. Nie pozwólcie, żeby moje zatrzymanie przykryło katastrofę epidemiczną rządu PiS, bo taki jest tego cel"

— Roman Giertych (@GiertychRoman) [October 15, 2020](#)

Jak poinformował na antenie TVP Info rzecznik prasowy Ministra Koordynatora Służb Specjalnych Stanisław Żaryn, postępowanie dotyczy lat 2010-2014. "W tej chwili zatrzymani są w rękach funkcjonariuszy CBA. Trwają przeszukania miejsc związanych z podejrzanymi. Po zakończeniu tych czynności wszyscy trafią do prokuratury" - dodał. Żaryn pytany o wpis Giertycha oraz o pojawiające się głosy, że sprawa ma charakter polityczny, odparł: "Ta sprawa jest sprawą stricte kryminalną. Mamy do czynienia z podejrzeniem oszustw na dużą skalę, które były wymierzone w majątek spółki giełdowej. Mowa o stratach spółki, które - jak wynika z materiału dowodowego - są stratami zaistniałymi w wyniku skoordynowanych działań podejrzanych w tej sprawie. Te działania doprowadziły do strat na sumę 90 mln zł".

Czytaj też: [CBA walczy z "wirusem" nadużyć. Dyrektor wojskowego instytutu zatrzymany](#)

W tej sprawie mamy do czynienia z zatrzymaniem biznesmena Ryszarda K., mecenasa Romana G. oraz 10 innych osób. Nie ma to żadnego związku z pojawiającymi się podejrzeniami czy insynuacjami, które podejrzany w tej chwili próbuje promować w mediach.

Stanisław Żaryn, rzecznik prasowy Ministra Koordynatora Służb Specjalnych

Żaryn zaznaczył, że sprawa jest prowadzona od kilkunastu miesięcy, a "materiał dowodowy w tej sprawie jest mocny".

Jak poinformowała rzecznik Prokuratury Regionalnej w Poznaniu prok. Anna Marszałek, po przesłuchaniu i przedstawieniu zarzutów podejrzanym zostaną podjęte decyzje ws. ewentualnego zastosowania wobec nich środków zapobiegawczych. Marszałek powiedziała, że wszystkie zatrzymane osoby przebywały na terenie Polski i nie wykluczyła, że jeszcze w czwartek zostaną przewiezione do Poznania. Prokurator nie chciała powiedzieć, jaką rolę w sprawie wyprowadzenia pieniędzy ze spółki giełdowej mieli zatrzymani Ryszard K. i adwokat Roman Giertych. Odmówiła też odpowiedzi na pytanie, od kiedy prowadzone jest w tej sprawie śledztwo.

PAP/IS24